

Z kroniki naukowej

DEUTSCHLAND, EUROPA UND DER WESTEN (NIEMCY, EUROPA I ZACHÓD)

W berlińskiej siedzibie Fundacji im. Friedricha Eberta (*Friedrich-Ebert-Stiftung*) 26 stycznia 2004 r. odbyła się konferencja pt. *Deutschland, Europa und der Westen (Niemcy, Europa i Zachód)*. Wiele znamienitych osobistości ze świata nauki, mediów oraz polityki przyjechało na zaproszenie fundacji, aby uczcić swoją obecnością 65. urodziny znanego niemieckiego historyka i publicysty profesora Heinricha Augusta Winklera (Uniwersytet im. Humboldtów w Berlinie).

Program obrad składał się z dwóch paneli dyskusyjnych oraz wręczenia nagrody im. Hansa Rosenberga (*Hans-Rosenberg-Gedächtnispreis*). Laureatem nagrody został berliński naukowiec doktor Stephan Malinowski za pracę na temat niemieckiej arystokracji od czasów cesarstwa niemieckiego do państwa nazistowskiego: *Vom König zum Führer. Sozialer Niedergang und politische Radikalisierung im deutschen Adel zwischen Kaiserreich und NS-Staat (Od króla do Führera. Upadek społeczny i radykalizacja polityczna niemieckiej arystokracji pomiędzy cesarstwem a państwem nazistowskim)*. Na zakończenie konferencji jubilat wygłosił wykład, przedstawiający jego poglądy na temat Niemiec, Europy i świata zachodniego.

Po powitaniu Anke Fuchs – prezes Fundacji im. Friedricha Eberta i byłej wiceprzewodniczącej niemieckiego *Bundestagu* – na podium zasiedli: prof. Bronisław Geremek – były minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polski, Günter Verheugen – członek komisji europejskiej ds. rozszerzenia, Daniel Vernet – dyrektor działu zagranicznego w dzienniku „Le Monde”, prof. Werner Weidenfeld z Uniwersytetu im. Ludwika Maximiliana w Monachium oraz były prezydent Republiki Federalnej Niemiec dr Richard von Weizsäcker. Pod kierownictwem przewodniczącego niemieckiego *Bundestagu* Wolfganga Thiersego dyskutowali oni na temat stanu i perspektyw projektu europejskiego *Erweiterung, Vertiefung, Selbstverständnis: Stand und Perspektiven des „Projekts Europa”* (Rozszerzenie, pogłębienie, samorozumienie: stan i perspektywy „projektu Europa”).

Dyskusję zdecydowanie zdominował brak kompromisu w sprawie konstytucji europejskiej na szczycie w Brukseli. Podczas swojego przemówienia Bronisław Geremek bronił polskiego punktu widzenia. Słusznie zwracał uwagę na fakt, iż polscy wyborcy, idąc do urn w sprawie referendum europejskiego znali liczbę głosów przypadających Polsce zgodnie z systemem nicejskim. Jednocześnie były minister podkreślił wolę polskiego rządu do kompromisu.

Daniel Vernet skrytykował w swoim wystąpieniu brak nowych instytucji w Unii Europejskiej, które cementowałyby jedność Europy. Jego zdaniem, prowadzi to do zachwiania dialektyki pomiędzy rozszerzeniem a pogłębieniem struktur nowej Europy. Zaznaczył jednak, iż Francja, choć współodpowiedzialna za traktat nicejski, który jawi mu się jako „recepta na niezdolność działania”, może zdecydowanie bardziej pogodzić się z nicejskim systemem głosowania niż Niemcy. I to od nich zależą ewentualne ustępstwa w tej sprawie. Zdaniem Verneta szczyt w Brukseli może spowodować, że integracja europejska będzie osłabiona, a Unia Europejska sprowadzi się jedynie do wspólnoty gospodarczej.

Günter Verheugen przypomniał, iż to właśnie Jacques Chirac w Nicei odrzucił te propozycje konstytucji Unii Europejskiej, o które teraz walczy. W odniesieniu do dziesięciu nowych krajów członkowskich wyraził opinię, że nie stanowią one problemu dla UE, gdyż są nastawione proeuropejsko. Problemem Brukseli była sama konstytucja, którą zbyt szybko próbowano wprowadzić w życie. Poza

tym stwierdził, że nie sądzi, aby Francja i Niemcy nie przyjęły konstytucji, co do której w dużej mierze panuje zgodność w całej Europie.

Także według Wernera Weidenfelda nie powinno się dramatyzować braku ustaleń na brukselskim szczycie. W jego odczuciu, wrazenie, iż to Polska jest odpowiedzialna za brak kompromisu w Brukseli, można przypisać jedynie małemu doświadczeniu polskiej delegacji na takich szczytach.

Obrońcą Polski okazał się także Richard von Weizsäcker. Z jego wypowiedzi wynikało jednoznacznie, że już z historycznego punktu widzenia Polska napewno nie jest przeciwnikiem jednoczenia się Europy. Świadczy o tym zarówno pierwsza konstytucja w Europie, która weszła w życie na polskiej ziemi, jak i najnowsza historia Polski – kraju ze wszech sił dążącego do integracji ze strukturami europejskimi. Oprócz konieczności lepszej współpracy między Polską a Niemcami na arenie międzynarodowej, na co uprzednio zwrócił uwagę Bronisław Geremek, Richard von Weizsäcker nie zgadzał się z poglądami jubilata o zależności pomiędzy rozszerzeniem a pogłębieniem struktur Unii Europejskiej, w której Turcja nie powinna się znaleźć. Zdaniem byłego prezydenta Republiki Federalnej Niemiec, Turcja jak najbardziej powinna zostać przyjęta do UE, ponieważ mogłaby wtedy stanowić pomost między Europą a krajami arabskimi.

Pod przewodnictwem prof. Roberta Leichta z niemieckiego tygodnika „Die Zeit” uczestnicy drugiego podium dyskusyjnego, nazwanego *Normen, Macht und Interessen: Gibt es noch eine westliche Wertegemeinschaft? (Normy, władza i interesy: Czy istnieje jeszcze zachodnia wspólnota wartości?)*, omówili perspektywy współpracy pomiędzy krajami europejskimi a Stanami Zjednoczonymi. Amerykański punkt widzenia przedstawiła w ciekawy sposób prof. Susan Neiman z Forum im. Einsteina (*Einstein-Forum*) w Poczdamie. Dziwiła się nieco „narcystycznej” postawie niemieckiej w dyskursie transatlantyckim. Jej zdaniem, Europa nie powinna patrzeć na USA jedynie przez pryzmat własnych doświadczeń i własnej polityki oraz utożsamiać rząd Busha ze wszystkimi Amerykanami. Ma on bowiem, także w Stanach Zjednoczonych, wielu przeciwników. Wedle Susan Neiman istnieje wspólnota wartości między Europą a Ameryką. Podobnego zdania był także, przybyły z Rzymu dr Angelo Bolaffi (*Università degli Studi di Roma „La Sapienza”*).

Dr Christoph Bertram z Fundacji Nauki i Polityki (*Stiftung Wissenschaft und Politik*) w Berlinie, wyraził opinię, iż w dzisiejszych czasach wspólnota interesów jest o wiele ważniejsza niż wspólnota wartości. Jego zdaniem nie ma dla Europy alternatywy dla współpracy z Ameryką. W podobnym tonie wypowiadali się Karsten D. Voigt – koordynator niemiecko-amerykańskiej współpracy w ministerstwie spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec, dla którego owa współpraca jest nieodzowna do eliminowania wielu problemów w skali światowej, dr Wolfgang Schäuble – zastępca przewodniczącego frakcji CDU/CSU w *Bundestagu*, który nie widzi podstaw, aby patrzeć na dalszy dialog transatlantycki w sposób pesymistyczny oraz Robert Leicht, dla którego lepszym wyznacznikiem obecnego stanu rzeczy jest wspólnota doświadczeń i dyskursu niż wspólnota interesów i wartości.

Na pytanie Anke Fuchs, co wspólnota wartości oznacza dla pojedynczego człowieka, Wolfgang Schäuble słusznie, jak się wydaje, zauważył, że każda jednostka powinna zaakceptować porządek służący większości.

Na zakończenie prof. Heinrich August Winkler wygłosił wykład pt. *Deutschland, Europa und der Westen: Versuch einer Ortsbestimmung (Niemcy, Europa i Zachód: Próba ustalenia położenia)*, w którym zdecydowanie opowiedział się za utrzymaniem równowagi pomiędzy rozszerzeniem a pogłębieniem Unii Europejskiej. Ostrzegał także przed konsekwencjami ewentualnego rozszerzenia Wspólnoty o Turcję, które doprowadziłyby jego zdaniem do utraty tożsamości europejskiej. W kwestii wspólnoty wartości jubilat jednoznacznie potwierdził przewagę podobieństw nad różnicami pomiędzy Europą a Ameryką.

Pomimo iż po pierwszej dyskusji na podium nie było czasu na pytania licznie zgromadzonej publiczności, konferencję można uznać za udaną, zarówno z punktu widzenia jubilata, jak i przybyłych do Berlina gości.

Przesłanie konferencji wydaje się być proste: Nie taki szczyt w Brukseli straszny, jak go malują. Europa będzie się nadal jednoczyć oraz dążyć do zacieśnienia stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Bartłomiej M. Fetraś